

Alicja Jarkowska-Natkaniec (Kraków)

# Powojenne procesy członków Jüdischer Ordnungsdienst w okupowanym Krakowie. Causus Dawida Lieblinga

## Wprowadzenie

Celem niniejszego artykułu było przedstawienie procesów powojennych byłych członków *Jüdische Ordnungsdienst* (OD) w okupowanym przez Niemców Krakowie ze szczególnym uwzględnieniem sprawy Dawida Lieblinga. Zakres chronologiczny tematu objął: utworzenie OD w okupowanej Polsce w 1940 r., organizację OD w dzielnicy żydowskiej na krakowskim Kazimierzu w 1940 r., w getcie krakowskim w latach 1941-1943 oraz w niemieckim obozie koncentracyjnym w Płaszowie w latach 1942-1945. Uzupełnieniem omawianego zagadnienia jest część poruszająca kwestię powojennych losów funkcjonariuszy OD w świetle polskiego prawodawstwa. Procesy członków krakowskiego OD toczyły się przed Specjalnym Sądem Karnym (SSK) w Krakowie w latach 1945-1947. Szczególne znaczenie miała jednak rozprawa sądowa Lieblinga, członka OD i Żydowskiej Organizacji Bojowej (ŻOB), która odbyła się przed SSK 26 maja 1946 r.

Omawiając to zagadnienie starano się wyjaśnić przyczyny wstępowania Żydów do OD uwzględniając dylematy moralne przyszłych *Odemanów*. Problemy poruszone w niniejszym artykule były również próbą przybliżenia roli OD w realizacji polityki władz niemieckich w stosunku do Żydów w latach 1940–1944 czyli w czasie istnienia żydowskiej formacji porządkowej. Badania naukowe na temat Holokaustu nie wyczerpują dostatecznie badań nad dziejami OD w Krakowie, jak również powojennych procesów jego członków, dlatego niezwykle ważne jest uzupełnienie tej luki w literaturze<sup>1</sup>.

Przebieg procesu Dawida Lieblinga przed SSK w Krakowie może stanowić przykład niesłusznych oskarżeń o kolaborację z okupantem niemieckim podczas II wojny światowej. Niezwykle trudne jest zdefiniowanie terminu kolaboracja w odniesieniu do społeczności żydowskiej w tym okresie historycznym. Nie każdy Żyd podejmujący współpracę lub kontaktujący się z władzami niemieckimi był kolaborantem. Dawid Liebling, wykonywał swo-

<sup>1</sup> Na temat okupacji niemieckiej w Krakowie powstało wiele publikacji, zarówno w języku polskim jak i w językach obcych. Zagadnienie dotyczące działania OD pojawiało się tylko w kontekście historii getta krakowskiego m. in. w pracach: A. Chwalba, *Kraków w latach 1939-1945. Dzieje Krakowa*, t. 5, Kraków 2002; K. Zimmerer, *Zamordowany świat. Losy Żydów w Krakowie 1939-1945*, Kraków 2004; *Katalog wystawy Kraków czas okupacji 1939-1945*, M. Bednarek, E. Gawron, G. Jeżowski, B. Zbroi, K. Zimmerer, Kraków 2010; A. Löw, M. Roth, *Juden in Krakau unter deutscher Besatzung 1939 - 1945*, Göttingen/Wallstein 2011.

je obowiązki (czasem także żądania okupanta) jako *Odeman* w getcie krakowskim i niemieckim obozie w Płaszowie chcąc uchronić swoich współwyznawców przed gorszymi konsekwencjami. Niestety, jego intencje nie były w ten sposób interpretowane przez krakowskich Żydów, którzy przypisywali mu gorliwość w wykonywaniu swoich zadań, uległość wobec Niemców oraz kolaborację<sup>2</sup>. Analizując wspomniany proces starano się zatem wyjaśnić różnicę w powojennym znaczeniu pojęć: kolaboracja, zdrada oraz współpraca.

W okupowanej przez Niemców Polsce stosowano zamiennie paru terminów odnoszących się do policji żydowskiej. W źródłach drukowanych i archiwalnych najczęściej nazywano tę organizację: *Ordnungsdienst*, OD, Żydowską Służbą Porządkową (dosłowne tłumaczenie z j. niemieckiego), Służbą Porządkową oraz policją żydowską. Jej członków potocznie nazywano *Odemanami* lub policjantami żydowskimi.

### **I. OD w okupowanej Polsce**

Żydowskie formacje porządkowe powstawały na terytorium okupowanej Polski już w 1940 r. Pierwsze informacje na ten temat ukazały się na łamach „Gazety Żydowskiej” w sierpniu 1940 r. Artykuł anonimowego autora dotyczył powołania OD w Piotrkowie Trybunalskim: [...] Przed kilkoma tygodniami utworzyła się w Piotrkowie ochotnicza służba porządkowa. Pełni ona wszystkie funkcje, które przedtem należały do miejskich organów bezpieczeństwa. Reguluje ruch uliczny, przeprowadza kontrolę sanitarną i kontroluje, czy wszyscy mieszkańcy dzielnicy żydowskiej kąpią się regularnie co tydzień. Nadzoruje również aprowizację i zakłada plantacje. Poza tym pomaga ona głównie Wydziałowi pracy [sic!], przy Radzie Starszych, pociągając opornych do pracy przymusowej[...]<sup>3</sup>. Formacja ta miała być odpowiedzialna za sprawy związane z czystością w dzielnicy żydowskiej oraz za przygotowywanie robotników do pracy przymusowej poza gettem.

Inny był jednak zakres obowiązków OD w różnych miastach okupowanej Polski, ich struktura organizacyjna oraz niektóre elementy umundurowania policjantów żydowskich. W procesie tworzenia OD istotną rolę odegrały przede wszystkim: lokalizacja, gęstość zaludnienia oraz powierzchnia getta. Dla przykładu getto w Warszawie, liczące ok. 307 hektarów, w okresie największego zaludnienia, pomieściło 460 000 osób, natomiast w krakowskiej dzielnicy na 20 hektarach znajdowało się niecałe 20 000 Żydów. Fakt ten miał duży wpływ na to, jak wyglądał proces tworzenia porządkowych organizacji żydowskich w tych miastach. Mechanizm funkcjonowania OD został przedstawiony na przykładzie getta w Warszawie.

<sup>2</sup> Podobne oskarżenia zostały wysunięte wobec innych Żydów mieszkających podczas II wojny światowej w Krakowie. Przykładem jest między innymi proces Marii Garus przed Specjalnym Sądem Karnym w Krakowie w 1946 r. niesłusznie oskarżonej o kolaborację z władzami niemieckimi przez swoją macochę. Wszystkie zarzuty wobec M. Garus zostały przez Sąd odrzucone i uznane za bezpodstawne. Przyczyną oskarżenia była zawiść macochy. Szczegółowa analiza przebiegu tego procesu jest przygotowywana przez autorkę do publikacji i wkrótce ukaże się drukiem.

<sup>3</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANKr), sygn. PR 27, „Gazeta Żydowska”, nr 6/40, s. 4.

Jesienią 1940 r. powołano OD w getcie warszawskim jako organ pomocniczy dla Polskiej Policji. Bezpośrednim zwierzchnikiem OD był przewodniczący *Judenratu*<sup>4</sup>. O przynależności do policji żydowskiej decydowały tak zwane „przepisy organizacyjne” Komisji Weryfikacyjnej OD, które zostały zatwierdzone dnia 29 listopada 1940 r. przez gubernatora dystryktu warszawskiego Ludwika Fischera. Dokument ten określał warunki przyjęcia kandydatów do policji żydowskiej. Podstawowym wymogiem było członkostwo w Żydowskiej Gminie Wyznaniowej<sup>5</sup>. Pozostałe kryteria odnosiły się do wieku, wykształcenia oraz zdrowia kandydata ubiegającego się o stanowisko *Odemana*. Musiał on mieć od 21 do 40 lat, ukończone minimum 6 klas szkoły podstawowej, co najmniej 170 centymetrów wzrostu i minimum 60 kilogramów wagi. Dodatkowo przyszły *Odeman* musiał wykazywać się „odpowiednim zdrowiem”, odbyłą służbą wojskową, niekaralnością oraz przedstawić referencje dwóch osób. W kolejnym etapie rekrutacji kandydat na stanowisko w OD składał kompletną dokumentację przed Komisją Weryfikacyjną, która zawierała m.in. świadectwa szkolne i wojskowe, legitymację oraz zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia. Za weryfikację odpowiadały dwie komisje tzw. mała i lekarska. W 1940 r. po rekrutacji, w warszawskim getcie znalazło się 1700 funkcjonariuszy, na czele z Józefem Andrzejem Szeryńskim<sup>6</sup>.

OD w getcie warszawskim było formacją zhierarchizowaną. Jego członkowie byli podzieleni według funkcji pełnionych w getcie, które odpowiadały stopniom: kierownika, jego zastępcy, obwodowego, podobwodowego, grupowego, sekcijnego oraz porządkowego. Umundurowanie funkcjonariusza składało się z okrągłej granatowej czapki z niebieskim otoczkiem, opaski z niebieskim otokiem, opaski koloru żółtego oraz numeru porządkowego. *Odemani* posiadali także gumowe pałki oraz opaski z napisem „Rada Żydowska w Warszawie, w języku polskim lub niemieckim, numery porządkowe oraz przybory do pisania<sup>7</sup>. Prawdopodobnie wielu Żydów decydowało się na służbę w OD ze względu na wynikające z tego przywileje, takie jak: większe racje żywnościowe, uprawnienie do wychodzenia poza obszar getta, zapewnienie rodzinie bezpieczeństwa.

Charakter pracy w warszawskim OD był honorowy. Nie pobierano za tę funkcję wynagrodzenia. Do obowiązków członków OD należało między innymi pilnowanie porządku na terenie getta, pełnienie służby przy jego wewnętrznej bramie oraz eskortowanie robotników do prac przymusowych. Kontrolowali oni także przestrzeganie przez mieszkańców dzielnicy żydowskiej godziny policyjnej i zaciemniania okien po zapadnięciu zmroku<sup>8</sup>. Przydzielano ich również do tzw. szopów czyli zakładów produkujących na rzecz Niemiec do wykonywania czynności porządkowych<sup>9</sup>.

W związku z deportacją mieszkańców getta warszawskiego do obozu zagłady w Treblince oraz akcją wysiedleńczą trwającą od 22 lipca do 24 września 1942 r. zwiększył się zakres

<sup>4</sup> A. Podolska, *Służba Porządkowa w getcie warszawskim w latach 1940-1943*, Warszawa 1996, s. 22.

<sup>5</sup> Tamże, s. 26-27.

<sup>6</sup> Tamże, s. 27; S. Gombiński, (Jan Mawult), *Wspomnienia policjanta z warszawskiego getta*, Warszawa 2010, s. 10.

<sup>7</sup> A. Podolska, dz. cyt., s. 30.

<sup>8</sup> Tamże, s. 50; S. Gombiński, dz. cyt., s. 199-209.

<sup>9</sup> A. Podolska, dz. cyt., s. 52.

obowiązków policjantów żydowskich. Byli oni wówczas odpowiedzialni za dostarczanie na *Umschlagplatz* kontyngentów ludzi oraz za utrzymanie porządku na jego terenie. Członkowie OD uczestniczyli także w przeprowadzaniu blokad ulic i mieszkań getta warszawskiego oraz uzupełnianiu codziennych kontyngentów ludzi. W ten sposób wspomagali oni działania Gestapo i formacji pomocniczych składających się z Litwinów, Ukraińców i Łotyszów<sup>10</sup>.

W styczniu 1943 r. OD prawdopodobnie uległo rozproszeniu. Część *Odemanów* przeszła na tak zwaną aryjską stronę, pozostali zginęli albo brali udział w walkach powstańczych w 1943 r.<sup>11</sup>

W latach 1941-1942 doszło do wielu zmian w sposobie funkcjonowania OD. Pod wpływem obowiązków, które władze niemieckie narzucały *Odemanom* podczas akcji wysiedleńczych, deportacyjnych oraz likwidacyjnych zmieniło się nastawienie mieszkańców gett do policjantów żydowskich. Zmiana nastąpiła także w członkach OD, którzy nie zawsze byli w stanie wykonywać polecenia okupanta. Zazwyczaj dotyczyło to udziału we wspomnianych akcjach, gdzie ofiarami padały dzieci i starsze osoby. Inni *Odemani* po okresie wysiedleń pełnili swoje role, zachowując się w sposób bardziej bezwzględny i gorliwy. Szybko zaczęli nadużywać swojej władzy oraz przywilejów. Postać Szymona Rosnera, komendanta OD w getcie bocheńskim była przykładem demoralizacji wśród funkcjonariuszy OD. Według Mariana Febera, świadka tamtych wydarzeń, Rosner poniżał i znęcał się nad Żydami, nie okazywał współczucia innym oraz współpracował z Gestapo<sup>12</sup>. Inni porządkowi, jak Celek Perechodnik, *Odeman* w getcie otwockim, rezygnowali z przywilejów ochrony przed wysiedleniem, opuszczając szeregi OD. Wielu członków OD unikało wykonywania obowiązków podczas akcji deportacyjnych w gettach, przyjmując bierną postawę. W oczach swoich współwyznawców żydowscy porządkowi byli jednak współwinni dokonywanych na terenie gett zbrodni. OD zaczęło być postrzegane jako organizacja zbrodnicza współpracująca z niemieckim okupantem, chociaż w jego szeregach znajdowali się również *Odemani* należący do organizacji podziemnych. Te osoby wykorzystywały służbę w OD w celu ratowania życia innym. Historia OD w okupowanym Krakowie oraz postać Dawida Lieblinga jest tego doskonałym przykładem.

## II. OD w okupowanym Krakowie

Nie posiadamy szczegółowych informacji na temat utworzenia OD w okupowanym Krakowie. Nie wiadomo z czyjej inicjatywy powstała ta formacja, ponieważ jak dotąd nie

<sup>10</sup> B. Engelking, J. Leociak, *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, Warszawa 2001, s. 215-218. J. Chmielewski, *Likwidacja getta w Lublinie (marzec – kwiecień 1942 r.)*, „Studia żydowskie. Almanach”, red. D. Libionka, K. Zieliński, R. IV (2014) Nr 4, s. 16. Członkowie formacji pomocniczych (tzw. *Hitwis*), podczas II wojny światowej pełnili służbę w armii niemieckiej. Wykonywali oni tzw. czynności pomocnicze, przydzieleni do poszczególnych formacji wojskowych. Byli wśród nich cywile oraz byli jeńcy wojenni zgrupowani w specjalnych jednostkach.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Po II wojnie światowej odbył się przed SSK w Krakowie proces przeciwko Szymonowi Rosnerowi. Został on oskarżony o kolaborację z Niemcami zgodnie z dekretem z 31 sierpnia 1944 r. Od 1948 roku przebywał w więzieniu w Krakowie. Od 13 I 1948 Rosner pozostawał w szpitalu więziennym. Szymon Rosen vel Różycki zmarł 1 stycznia 1949 roku we Wrocławiu, w związku z czym zawieszono czynności procesowe w postępowaniu karnym.

udało się znaleźć dokumentu z dyspozycją wydaną przez władze niemieckie, który dotyczyłby utworzenia OD. Mógł być na przykład przekazany w formie nieoficjalnej przez *Judenrat*.

Żydowską policję w Krakowie powołano z potrzeby utrzymania ładu w gminie żydowskiej i organizowania akcji porządkowych na jej terenie. Wiadomo jednak, że formacja OD pojawiła się w pierwszych latach okupacji niemieckiej oraz że była częściowo podporządkowana Radzie Żydowskiej (*Judenrat*). Powszechnie za datę utworzenia OD przyjmuje się dzień 5 lipca 1940 r.<sup>13</sup> *Judenrat* miał wówczas otrzymać pozwolenie na utworzenie OD od Starosty Miejskiego<sup>14</sup> i niemieckiej Policji Porządkowej<sup>15</sup>. Pierwotny skład osobowy tej formacji obejmował około 40 mężczyzn. Nadzór nad policją żydowską w tym czasie sprawował *Judenrat*. Praca w OD miała charakter honorowy, a jego funkcjonariusze nie pobierali wynagrodzenia za swoją służbę. Postać *Odemana* od pozostałych członków Gminy wyróżniała materiałowa przepaska z napisem *Jüdische Ordnungsdienst*, umieszczona na prawym rękawie<sup>16</sup>.

Członków OD przydzielano do dwóch grup, tak zwanej wewnętrznej lub zewnętrznej. Pierwszy rodzaj służby odpowiadał za kwestie związane z utrzymaniem porządku w budynkach gminy żydowskiej i w jej zakładach opieki społecznej, podczas gdy służba zewnętrzna OD uczestniczyła w realizacji uchwał *Judenratu*. Kontrolowała ona życie publiczne w żydowskich częściach Krakowa. Do grudnia 1940 r. do OD prawdopodobnie przyjęto 120 żydowskich funkcjonariuszy, wybranych przez *Judenrat*<sup>17</sup>.

Pierwszym komendantem OD w Krakowie miał być Aleksander Choczner, były kapitan Wojska Polskiego, który prawdopodobnie pełnił tę funkcję od 1940 r. do marca 1941 r.<sup>18</sup> Według Aleksandra Biebersteina, świadka tamtych wydarzeń, każdy członek OD posiadał czapkę z żółtym otoczkiem, marynarkę i buty z cholewkami<sup>19</sup>. Bieberstein nie podał dokładnej daty przydzielenia umundurowania dla *Odemanów*. Można przypuszczać, że nastąpiło to z chwilą utworzenia getta krakowskiego, w marcu 1941 r., gdy zakres obowiązków OD znacznie się poszerzył.

Znaczna grupa zadań pełnionych przez funkcjonariuszy OD polegała na pilnowaniu porządku na ulicach dzielnicy żydowskiej na krakowskim Kazimierzu i w jej instytucjach. *Odemani* byli także odpowiedzialni za przestrzeganie przez Żydów godziny policyjnej na terenie Gminy Żydowskiej<sup>20</sup>, ustalonej przez Niemców od 21 do 5. OD pełniła także funkcję pomocniczą w różnych akcjach władz okupacyjnych skierowanych przeciwko społeczno-

<sup>13</sup> A. Chwalba, dz. cyt., s. 165.

<sup>14</sup> Pomędzy lutym 1940 r. a marcem 1941 r. funkcję Starosty Miejskiego w Krakowie pełnił Karl Schmidt. T. Wroński, *Kronika okupowanego Krakowa*, Kraków 1974, s. 27.

<sup>15</sup> Informacja umieszczona na łamach „Gazety Żydowskiej” 10 kwietnia 1940 r. Ze względu na charakter tego czasopisma, należy odnosić się do tej daty z dystansem. ANKr., sygn. PR 27, „Gazeta Żydowska”, nr 15/40, s. 2.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej: AŻIH), sygn. 301/448, Relacja Lejba Salpetera, k. 16; ANKr., sygn. PR 27, „Gazeta Żydowska”, nr 39/40, s. 4.

<sup>18</sup> R. Kotarba, *Niemiecki obóz w Płaszowie 1942-1945*, Warszawa 2009, s. 16.

<sup>19</sup> A. Bieberstein, *Zagłada Żydów*, Kraków 1985, s. 165.

<sup>20</sup> ANKr., sygn. PR 27, „Gazeta Żydowska”, nr 39/40, s. 4.

ści żydowskiej. *Odemani* uczestniczyli między innymi w akcji wysiedlenia Żydów z Krakowa, która trwała od listopada 1940 r. do kwietnia 1941 r.<sup>21</sup> Członkowie OD eskortowali Żydów do obozu przejściowego, zlokalizowanego przy ul. Mogiłskiej oraz asystowali oddziałom SS przy pilnowaniu porządku.

OD wykonywało także jednorazowe polecenia gestapo. *Odemani* pełnili między innymi straż: w budynku Komisji Przesiedleńczej przy ulicy Piłsudskiego 23 i niemieckim Wydziale Zdrowia przy ulicy Grodzkiej 64 do którego doprowadzali młodzież żydowską na której niemieccy lekarze przeprowadzali badania antropologiczne<sup>22</sup>.

Służba w instytucjach niemieckich, kontrola dokumentów, udział w łapanekach ulicznych, eskortowanie Żydów do obozów przejściowych, wpłynęły na stopniowy proces uniezależnienia się OD od *Judenratu*. Kolejny etap w działalności OD w Krakowie związany był z wydarzeniami z marca 1941 r., gdy struktura organizacyjna tej formacji uległa zmianie, a jej członkowie zaczęli podlegać procesowi demoralizacji.

Rok 1941 był przełomowy w historii okupowanego Krakowa i przyniósł wiele zmian dla członków krakowskiego OD i ich rodzin. Ważnym wydarzeniem było utworzenie getta w krakowskim Podgórzu, gdzie stłoczono tysiące Żydów w celu odizolowania ich od reszty społeczeństwa<sup>23</sup>. Członkowie OD musieli nadal wykonywać rozkazy władz niemieckich. Sprawne przeprowadzenie przesiedlenia Żydów do getta wiązało się z udziałem OD, jako formacji pomocniczej.

W 1941 r. funkcję kierownika OD w Krakowie pełnił inż. Józef Ringel, konsultant inżynierii chemicznej. Stał on prawdopodobnie na czele policji żydowskiej przez kilka miesięcy<sup>24</sup>. Jego zastępcą został Symche Spira<sup>25</sup>. Ten ostatni nie cieszył się dobrą opinią wśród mieszkańców getta. Uważali oni, że współpracował z Gestapo i ślepo wykonywał ich rozkazy. Na stanowisko sekretarza OD wybrano natomiast byłego księgowego Ozjasza Süssera<sup>26</sup> i Benjamina Finstera<sup>27</sup>. Według niemieckich dokumentów urzędowych<sup>28</sup> w 1941 r. do OD należało 40 mężczyzn w wieku od 19 do 53 lat. Największy udział wśród członków OD mieli wówczas urzędnicy, krawcy, przedstawiciele różnych grup rzemieślniczych i wolnych zawodów. Do tej ostatniej grupy zaliczono handlowców, księgowych, lekarzy oraz inżynierów<sup>29</sup>. Byli to zatem ludzie stanowiący elitę społeczności żydowskiej w Krakowie.

OD w getcie krakowskim było podzielone na cztery oddziały: polityczny, dewizowy, kryminalny i cywilny. Według Biebersteina ostatni oddział podlegał i wykonywał rozkazy

<sup>21</sup> Z Krakowa wysiedlono wówczas 6292 osoby pochodzenia żydowskiego. T. Wroński, dz. cyt., s. 128-129.

<sup>22</sup> ANKr., sygn. PR 27, „Gazeta Żydowska”, nr 42/40, s. 3; Zeznanie Mieczysława Pempera w procesie przeciwko Oskarowi Brandtowi. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), Dokumenty Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (dalej: GKBZHWP), sygn. 455/13, t. 2, k. 63.

<sup>23</sup> Dnia 3 marca 1941 r. szef dystryktu krakowskiego Otto Wächter wydał zarządzenie o utworzeniu żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Krakowie. Do dnia 20 marca tego roku na teren getta zostało przesiedlonych około 12 000 Żydów. T. Wroński, dz. cyt., s. 141.

<sup>24</sup> ANKr, Zespół Akt Poniemieckich (dalej: PNN), sygn. 33, k. 83.

<sup>25</sup> Tamże, k. 7.

<sup>26</sup> A. Bieberstein, dz. cyt., s. 168.

<sup>27</sup> ANKr., PNN, sygn. 34, k. 59.

<sup>28</sup> Tamże, Zespół Akt Starosty Miasta Krakowa (dalej: SMK), sygn. 451-573; tamże, PNN, sygn. 1-40.

<sup>29</sup> Tamże, SMK, sygn. 451-573; tamże, PNN, sygn. 1-40.

Gestapo. Mieli do niego należeć: Julian Appel, niejaki Blodek, bracia Michał i Ignacy Pacanower, Natan Schleifer oraz Wiktor Wertal<sup>30</sup>. Od 1941 r. Symche Spira stopniowo uniezależniał się od władz *Judenratu*. Nie jest wykluczone, że mógł on samodzielnie przeprowadzać rekrutację do OD.

Umundurowanie *Odemana* nie uległo znacznej zmianie. Spira zdobył dodatkowy przydział dla porządkowych wszystkich jednostek. Otrzymali oni kurtki, rzekomo wykonane z koców i pałki. Dodatkowy przydział otrzymali członkowie oddziału cywilnego OD. Poza przydziałem podstawowym odebrali oni marynarki, koszule, krawaty oraz opaski z napisem w języku jidysz *Ordnungsdienst*<sup>31</sup>.

Członkowie OD oprócz pełnienia służby przy bramach getta krakowskiego byli odpowiedzialni za utrzymanie porządku na jego terenie, wypisywanie mandatów, kierowanie ruchem, eskortowanie robotników żydowskich do przymusowej pracy poza dzielnicą żydowską, jak również przeprowadzali kontrolę dokumentów (*kennkart*) u mieszkańców dzielnicy żydowskiej.

W dniach 30 i 31 maja 1942 r. dokonano masowej deportacji Żydów z getta krakowskiego do obozu śmierci w Bełżcu<sup>32</sup>. W nocy 31 maja 1942 r. *Odemani* na polecenie władz niemieckich przeprowadzili kontrolę *kenkart* w getcie krakowskim. Po zakończeniu kontroli porządkowi gromadzili na Placu Zgody osoby przeznaczone do wysiedlenia, które następnego dnia eskortowali do dworca kolejowego w Płaszowie. Z tego miejsca Żydzi trafiali do obozu zagłady w Bełżcu, gdzie łącznie deportowano ok. 2000 osób<sup>33</sup>. Kolejne oblawy w getcie oraz wysiedlenia do obozu w Bełżcu trwały od 2 do 8 czerwca 1942 r. Do obozu zagłady w Bełżcu trafiło wówczas ok. 5000 Żydów<sup>34</sup>. W dniach 7 i 8 czerwca 1942 r. przy pomocy OD przeprowadzono kontrolę *kenkart* oraz selekcje osób przeznaczonych do wysiedlenia. Od początku akcji eksterminacji Żydów wysiedlono z getta krakowskiego do obozu zagłady w Bełżcu ok. 7000 osób<sup>35</sup>.

Do najważniejszych obowiązków OD należało zatem pilnowanie porządku, wydawanie *kenkart*, przeprowadzanie kontroli dokumentów, udział w łapaniach i blokadach organizowanych przez władze niemieckie na terenie getta krakowskiego oraz eskortowanie ludzi zebranych na Placu Zgody do dworca kolejowego w Płaszowie<sup>36</sup>. Dodatkowo *Odemani* brali udział w rewizjach w mieszkaniach żydowskich w poszukiwaniu osób nielegalnie przebywających w getcie<sup>37</sup>. Dnia 20 czerwca 1942 r. decyzją niemieckiego Starosty krakowskiego Rudolfa Pavlu, zmniejszono obszar getta<sup>38</sup>. Policja żydowska odpowiadała za przesiedlenie Żydów do nowych mieszkań<sup>39</sup>. Według Franciszka Banasia, granatowego poli-

<sup>30</sup> A. Bieberstein, dz. cyt., s. 165, 167; ANKr., PNN, sygn. 35, k. 95.

<sup>31</sup> A. Bieberstein, dz. cyt., s. 165-166.

<sup>32</sup> T. Wroński, dz. cyt., s. 205.

<sup>33</sup> A. Bieberstein, dz. cyt., s. 59; T. Wroński, dz. cyt., s. 207.

<sup>34</sup> Tamże, s. 208.

<sup>35</sup> Tamże; A. Bieberstein, dz. cyt., s. 59.

<sup>36</sup> Tamże, s. 64; AŻIH, Relacje. Zeznania ocalałych Żydów, sygn. 301/448, Relacja Lejba Salpetera, k. 20.

<sup>37</sup> AIPN, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich (dalej: OKBZH), sygn. Ds. 127/46, k. 2.

<sup>38</sup> Tamże, k. 67.

<sup>39</sup> ANKr., sygn. PR 27, „Gazeta Żydowska”, nr 72/42, s. 5.

cja, po wysiedleniach czerwcowych, OD przejęło między innymi kontrolę nad oddziałem meldunkowym i ewidencji ludności<sup>40</sup>.

Dnia 26 czerwca 1942 r. *Odemani* zostali zmuszeni przez Gestapo do wykonania pokazowej egzekucji przez powieszenie siedmiu nieznanymi mężczyzn na nasypie kolejowym obok stacji Płaszów<sup>41</sup>. Ponieważ wśród zamordowanych byli Polacy, wydarzenie to zostało upamiętniono przez hitlerowców. Zbrodnia ta miała na celu wzbudzenie wśród mieszkańców Krakowa niechęci do Żydów jako oprawców<sup>42</sup>. Można jedynie przypuszczać, że wydarzenia z dnia 26 czerwca i października 1942 r. demoralizująco wpłynęły na członków OD.

W październiku 1942 r. OD po raz kolejny wykonywało rozkazy władz niemieckich. Akcja deportacyjna trwała jeden dzień. Dnia 27 października na miejscu w getcie zamordowano około 300 Żydów, a ok. 7000 wywieziono do obozu zagłady w Bełżcu. W listopadzie 1942 r. władze niemieckie wyłączyły z terenu getta krakowskiego część od ulicy Lwowskiej, zwaną potocznie „Ukrainą”<sup>43</sup>. W tym miesiącu Niemcy wydzielili też w getcie grupę 200 robotników żydowskich, których codziennie kierowano w towarzystwie *Odemanów* do pracy przy budowie obozu pracy w pobliskim Płaszowie<sup>44</sup>. Dnia 6 grudnia 1942 r. doszło do podziału getta przez władze niemieckie na dwie części: A – dla pracujących i B – dla niepracujących<sup>45</sup>. Termin likwidacji getta wyznaczono na dni 13 - 14 marca<sup>46</sup>.

Dnia 13 marca 1943 r. o godzinie 6 rano oddziały SS, Policji i *Sonderdienst* otoczyły teren getta. W godzinach od 11 do 15 *Odemani* zgromadzili na Placu Zgody od 6000 do 8000 Żydów z części A getta<sup>47</sup>. W następnym etapie, 14 marca 1943 r. oddziały niemieckie przeprowadziły likwidację getta B, którego mieszkańcy rzekomo mieli być skierowani do niemieckiego obozu pracy przymusowej *Julag I*. Tego dnia około 2000 Żydów z getta krakowskiego deportowano do KL Auschwitz<sup>48</sup>. W getcie pozostało tylko kilkudziesięciu Żydów, którzy porządkowali jego teren. Na ulicach opustoszałej dzielnicy pracowali również *Odemani*, którzy zbierali ciała ofiar i ładowali je na platformy samochodów. Zwłoki wywożono na teren pobliskiego *Zwangsarbeitslager Płaszów* (ZAL Płaszów), gdzie chowano je w zbiorowej mogile<sup>49</sup>.

Akcja „oczyszczania” byłego getta trwała do sierpnia 1943 r. Na jego terenie pozostali członkowie *Judenratu* i OD z rodzinami. Do września 1943 r. w budynku OD przy ulicy Józefińskiej 39 mieściła się ekspozytura SS i Gestapo<sup>50</sup>. Najbardziej gorliwi *Odemani* oddziału cywilnego wykonywali rozkazy władz niemieckich. Ci funkcjonariusze OD do końca uwa-

<sup>40</sup> AŻIH, Relacje. Zeznania ocalałych Żydów, sygn. 301/5093, Relacja N. N., k. 2.

<sup>41</sup> R. Kotarba, dz. cyt., s. 19; T. Wroński, dz. cyt., s. 212; A. Bieberstein, dz. cyt., s. 77-78.

<sup>42</sup> AIPN, OKBZH, sygn. Ds.38/67, zeznanie Dawida Schlanga, I.IX.1948; T. Pankiewicz, *Apteka w getcie krakowskim*, Kraków 2012, s. 161.

<sup>43</sup> Tamże, s. 154.

<sup>44</sup> AIPN, OKBZH, sygn. Ds. 7/67, k. 12; AŻIH, Relacje. Zeznania ocalałych Żydów, sygn. 301/448, Relacja Lejba Salpetera, k. 25.

<sup>45</sup> T. Wroński, dz. cyt., s. 239.

<sup>46</sup> A. Bieberstein, dz. cyt., s. 82.

<sup>47</sup> *W trzecią rocznicę zagłady getta w Krakowie*, red. M. Borwiczka, N. Rost i J. Wulfa, Kraków 1946, s. 60; R. Kotarba, dz. cyt., s. 28.

<sup>48</sup> Tamże, s. 29.

<sup>49</sup> *Proces ludobójcy Amona Leopolda Goetha przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, red. N. Blumental, Warszawa-Lódź-Kraków 1947, s. 276.

<sup>50</sup> A. Bieberstein, dz. cyt., s. 92.



żali, że ich zaangażowanie zostanie docenione przez okupanta. Dnia 14 grudnia 1943 r. na polecenie SS-*Obergruppenführera* Wilhelma Kundego, kierownika referatu do spraw żydowskich w gestapo w Krakowie, zamordowano w Płaszowie niewygodnych świadków zbrodni hitlerowskich. Wraz z rodzinami zginęli wówczas Spira, M. Pacanower i dr Wilhelm Armer<sup>51</sup>. W ten sposób zakończył się kolejny etap funkcjonowania OD, którego kontynuacją była służba porządkowa w obozie pracy przymusowej w Płaszowie, składająca się głównie z byłych *Odemanów* z getta krakowskiego.

Decyzję o budowie niemieckiego obozu pracy przymusowej w Płaszowie podjęto prawdopodobnie w październiku 1942 r., co miało bezpośredni związek z tajnym rozkazem Heinricha Himmlera z 9 października tego roku. Nakazał on Żydów podlegających przymusowej pracy dla potrzeb armii niemieckiej umieścić w obozach organizowanych i podległych SS. Decyzja o skoncentrowaniu Żydów w ZAL Płaszów została wydana przez dowódcę SS i Policji SS-*Oberführera* Juliana Schernera. Obóz został usytuowany na terenie dwóch żydowskich cmentarzy przy ul. Abrahama 3 i Jerozolimskiej 25. Do grudnia 1942 r. obowiązkiem *Odemanów* było eskortowanie grupy ok. 200 pracowników żydowskich do przymusowej pracy z krakowskiego getta na teren ZAL Płaszów. Po 10 grudnia 1942 r. w ZAL Płaszów skoszarowano pierwszą grupę robotników i *Odemanów* w dzielnicy żydowskiej. Od 1942 do 1944 r. niemiecki obóz w Płaszowie był systematycznie powiększany, a jego powierzchnia osiągnęła ostatecznie 80 hektarów<sup>52</sup>.

W celu usprawnienia nadzoru nad zesłańcami ZAL Płaszów, stworzono strukturę stanowiska funkcyjnych: blokowych, kapo oraz porządkowych. Niemcy wyznaczyli ich spośród więźniów, którzy mieli sprawować nadzór nad pozostałymi skazanymi. Główne funkcje w obozie pełnili więźniowie wywodzący się z OD getta krakowskiego.

Do zadań OD w ZAL Płaszów należało utrzymanie porządku w barakach mieszkalnych, w warsztatach<sup>53</sup> oraz na placu apelowym. Obowiązki *Odemanów* wynikały także z pracy przymusowej robotników żydowskich. *Odemani* z racji swoich funkcji byli zatem odpowiedzialni za przydział więźniów do poszczególnych drużyn roboczych. Każdemu warsztatowi na terenie obozu władze niemieckie przydzieliły starszego OD, który pod koniec dnia sporządzał raport o wykonanej w tym dniu pracy<sup>54</sup>. Do zadań OD należała również codzienna kontrola i eskorta robotników pracujących przy budowie dróg obozowych, studni i zbiorników przeciwpożarowych, sieci do wodociągów, baraków i innych murowanych budowli. Inną formą działalności *Odemanów* w ZAL Płaszów była obsługa biurowa kartotek więźniów przybyłych do obozu oraz wykonywanie podstawowych prac administracyjnych. Władze obozowe wyznaczyły do tego konkretnych członków OD, a wśród nich był m. in. Majer Kerner<sup>55</sup>.

<sup>51</sup> T. Pankiewicz, dz. cyt., s. 248.

<sup>52</sup> Tamże, s. 23-25.

<sup>53</sup> AIPN, KR, sygn. 502/505, k. 46 ; AŻIH, Relacje. Zeznania ocalałych Żydów, sygn. 301/3405, Relacja Józefa Melzera, k. 1.

<sup>54</sup> R. Kotarba, dz. cyt., s. 105.

<sup>55</sup> Tamże, s. 67; AIPN, KR, sygn. 502/564, k. 14, 132.

Do 1944 r. w obrębie części mieszkalnej ZAL Płaszów baraki nr 13 i 14 najprawdopodobniej należały do dyspozycji OD. W pierwszym znajdowała się siedziba OD i biuro jej komendanta Wilhelma Chilowicza. W drugim z baraków mieściło się więzienie OD z 20 celami, w których tymczasowo przetrzymywano ludzi z obozu lub więźniów z Montelupich oraz Pomorskiej<sup>56</sup>. Część więźniów funkcyjnych ZAL Płaszów poza nadzorem nad pozostałymi skazanymi, zajmowała również stanowiska kierownicze. Najwyższy rangą był komendant OD Wilhelm Chilowicz, kolejno jego zastępca Finkelstein oraz ok. 10 kierowników potocznie nazywanych „oficerami OD”. Porządkowi, starsi OD i tzw. profos: (kierownik więzienia) Wilhelm Kranz, tworzyli niższą rangę w OD. Do starszych OD należeli między innymi bracia Ferdynand i Bernard Sperlingowi. W skład OD wchodził także niektórzy członkowie ŻOB: Jakub i Erwin Lieberman oraz Dawid Liebling<sup>57</sup>.

Po przyjęciu w szeregi OD niektórzy *Odemani* otrzymywali umundurowanie, w skład którego wchodziła czapka z żółtym otoczkim, numer porządkowy i szarobrazowy mundur<sup>58</sup>. Nie był to strój obowiązkowy, dlatego część członków OD chodziła w prywatnych ubraniach. Uniform był jednak uważany przez nich jako rodzaj wyróżnienia się od pozostałych więźniów ZAL Płaszów.

Wyżsi rangą funkcjonariusze OD w obozie posiadali biały pas, nazywany potocznie „belką”, który prawdopodobnie oznaczał rangę „oficera OD”. Na mundurach *Odemanów* niższej rangi znajdowały się blaszki lub emblematy. Każdy porządkowy w obozie powinien także posiadać szpicrutę nazywaną przez więźniów *rajtpejtszem*<sup>59</sup>.

Dnia 10 stycznia 1944 r. przekształcono ZAL Płaszów w obóz koncentracyjny, którego pełna nazwa brzmiała *Konzentrationslager Plaszow bei Krakau* (KL Płaszów). Zgodnie z nowym regulaminem w obrębie KL Płaszów zlikwidowano oddział OD, którego obowiązki przejęli niemieccy esesmani i wachmani. *Odemanów* przemianowano natomiast w tak zwanych *Feuermanów*, członków straży ogniowo-porządkowej. Ich zakres obowiązków, poza paroma wyjątkami nie uległ znaczącej zmianie<sup>60</sup>. Na polecenie Niemców sporadycznie uczestniczyli oni w akcjach na terenie niemieckiego obozu.

Dnia 13 sierpnia 1944 r. dokonano publicznej egzekucji Chilowicza, starszego obozu (*Lageralteste*). Jego zwłoki wraz z tabliczką informującą o przewinieniu więźnia wystawiono na widok publiczny<sup>61</sup>. W lipcu 1944 r. rozpoczęła się likwidacja KL Płaszów. Władze obozu od sierpnia do października tego roku wysyłały tysiące więźniów obozu do obozów koncentracyjnych w Auschwitz, Gross-Rosen, Buchenwaldu, a następnie do obozów: Flossenbürg, Stutthof, Mauthausen. Dnia 14 stycznia 1945 r. Niemcy pod przywództwem komendanta *SS-Hauptscharführera* Kurta Schupke ostatecznie opuścili teren obozu<sup>62</sup>.

<sup>56</sup> R. Kotarba, dz. cyt., s. 47.

<sup>57</sup> AŻIH, Relacje. Zeznania ocalałych Żydów, sygn. 301/1589, Relacja Erwina Liebermana, k. 1.

<sup>58</sup> J. Bau, *Czas Zbyszczeszczania. Wspomnienia z czasów drugiej wojny światowej*, Tel Awiw 1990, s. 146.

<sup>59</sup> AIPN, KR, sygn. 502/482, k. 101.

<sup>60</sup> Tamże.

<sup>61</sup> R. Kotarba, dz. cyt., s. 146; AŻIH, Relacje. Zeznania ocalałych Żydów, sygn. 301/3405, Relacja Józefa Melzera, k. 2.

<sup>62</sup> R. Kotarba, dz. cyt., s. 124.

### III. Procesy członków OD przed Specjalnym Sądem Karnym w Krakowie

Od dnia 16 kwietnia 1940 r. obowiązywała w okupowanej Polsce „Uchwała w sprawie sądów kapturowych”, wydana przez Komitet do Spraw Kraju. Przewidywała ona karę śmierci dla osób podejrzanych m.in. o zdradę lud szpiegostwo. W styczniu 1942 r. swoją działalność rozpoczęły Wojskowe Sądy Specjalne (WSS). Do połowy 1943 r. rozpatrywały one sprawy związane z przestępczością działającą na szkodę państwa i narodu polskiego. Podczas okupacji funkcjonowały także Cywilne Sądy Specjalne (CSS) i Komisje Sądzące Walki Cywilnej – od lipca 1943 r. – Podziemnej<sup>63</sup>. Dnia 30 marca 1943 r. w Londynie wydano dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne<sup>64</sup>.

Zagadnienie podziemnego wymiaru sprawiedliwości podczas II wojny światowej było bardzo ważną kwestią dla realizacji zasadniczych celów władz podziemia – czynnego zwalczania współpracowników okupanta oraz przeciwdziałania moralnego załamania się społeczeństwa polskiego wobec terroru stosowanego przez Niemców. Powyższe cele były realizowane między innymi poprzez stosowanie systemu kar, nagan, upomnień, ostrzeżeń i akcji likwidacyjnych na donosicielach, agentach, konfidentach niemieckich. W 1943 r. na łamach Małopolskiego Biuletynu Informacji Publicznej, konspiracyjnego oddziału okręgu krakowskiego, opublikowano *Nakazy* - zbiór zasad odnoszących się do moralnego zachowywania się społeczeństwa polskiego w warunkach okupacji<sup>65</sup>. Dnia 4 kwietnia tego roku zamieszczono tamże kolejny tekst pt. *Pomocnicy Gestapo!*”, który charakteryzował metody pracy i zachowania tych osób oraz zawierał szereg wytycznych dotyczących postępowania Polaków wobec współpracowników władz niemieckich<sup>66</sup>.

W okresie niemieckiej okupacji WSS i CSS zarządzały wyroki śmierci na osobach wobec których wysunięto oskarżenie o zdradę narodu polskiego, szpiegostwo, denuncjacje, współpracę z okupantem oraz prześladowanie ludności polskiej. Na terenie dystryktu krakowskiego wspomniane wyroki śmierci na delatorach miały między innymi wykonywać okręgowe oddziały Batalionów Chłopskich pod dowództwem Narcyza Wiatra „Zawojny”<sup>67</sup>. Krakowska konspiracja rozpracowywała także członków tak zwanej „siatki Diamanda”, którzy współpracowali z władzami niemieckimi i wykonywali ich rozkazy na terenie dystryktu krakowskiego. W skład tej grupy wchodził przede wszystkim Polacy żydowskiego pochodzenia<sup>68</sup>. W 1943 i 1944 r. podziemny wymiar sprawiedliwości miał dokonać 3 nieudanych zamachów na Diamandzie, Birnerze i Julianie Applu, agentach krakowskiego gestapo<sup>69</sup>. Po II wojnie światowej nowe władze podejmowały postępowania karne wobec

<sup>63</sup> A. Pasek, *Przestępstwa okupacyjne w polskim prawie karnym 1944-1956*, Wrocław 2002, s. 13-20.

<sup>64</sup> *Dziennik Ustaw RP, cz. I z 1943, nr 3, poz. 6 (Londyn)*, [w:] A. K. Kunert, *Rzeczpospolita Polska Czasu Wojny. Dziennik Ustaw RP i Monitor Polski 1939-1945*, Warszawa 1995.

<sup>65</sup> L. Gądek, *Polska karząca 1939-1945*, Warszawa 1988, s. 66.

<sup>66</sup> Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), Zbiór: RARA, sygn. MF 16, „Małopolski Biuletyn Informacji Publicznej”, 4 kwietnia 1943 r. Nr 14 (58).

<sup>67</sup> L. Gądek, dz. cyt., s. 71.

<sup>68</sup> AIPN Kr, sygn. 075 1, t. 15, k. 44, 324.

<sup>69</sup> AIPN Kr, sygn. 502/3526, m.in. relacja Józefa Kruszewskiego, k. 33.

zbrodniarzy wojennych i ich współpracowników między innymi w oparciu o ustalenia AK<sup>70</sup>.

Po zakończeniu II wojny światowej byli więźniowie niemieckich obozów koncentracyjnych kierowali do władz polskich zarzuty wobec osób, które sprawowały funkcje administracyjne w tychże obozach. W świadomości Żydów *Judenrat* i podległe mu jednostki, a w szczególności OD utrwały się jako organizacje zbrodnicze i współpracujące z okupantem. Wobec członków powyższych organizacji wszczęto postępowania karne, których głównym zarzutem była współpraca z władzami okupacyjnymi. Dnia 31 maja 1944 r. Rada Wojenna Polskich Sił Zbrojnych wydała „Dekret o wymiarze kary dla niemiecko-faszystowskich złoczyńców winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami wojennymi, dla szpiegów i zdrajców Narodu Polskiego spośród obywateli polskich i dla ich popleczników”<sup>71</sup>. Osoby podejrzane o przestępstwa wojenne lub kolaborację z okupantem były jednak osądzone według dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) z dnia 31 sierpnia 1944 r. „O wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami wojennymi oraz dla zdrajców Narodu Polskiego”.

W latach 1944-1960 przed sądy powszechne trafiło wielu obywateli polskich, oskarżonych o donosicielstwo lub inne formy kolaboracji z Niemcami. Na podstawie zarzutów sformułowanych w tak zwanym „Dekrecie sierpniowym” skazano wówczas 18 000 osób. Funkcjonariusze OD i *Judenratu* oskarżeni o współpracę z okupantem stawali przed Sądami Honorowymi przy Komitetach Żydowskich, a następnie przed Sądami Społecznymi przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce (CKŻP). Procesy przeciwko *Odemanom* i członkom *Judenratu* zwykle odbywały się przed Sądami Społecznymi (Obywatelskimi) CKŻP<sup>72</sup>.

Głównym zadaniem Sądu Obywatelskiego przy CKŻP było osądzenie działalności członków *Judenratu*, żydowskiej policji, administracji niemieckich obozów koncentracyjnych oraz Żydów współpracujących z Niemcami podczas II wojny światowej. Składał się on z 18 członków i orzekał w składzie od 3 do 5 osób. Po głosowaniu i rozpatrzeniu dowodów oraz wyników dochodzenia, większością głosów podejmowano decyzję o wyroku, który przewidywał: upomnienie, nagane, napiętnowanie, zawieszenie w prawach obywatelskich na okres od 1 roku do 3 lat oraz wykluczenie ze społeczności żydowskiej<sup>73</sup>. Przed Sądem Obywatelskim przy CKŻP w Warszawie odbyło się wiele procesów byłych policjantów żydowskich, w żadnej sprawie nie wydano jednak wyroku skazującego.

Postępowania karne przeciwko byłym członkom OD wszczywały także Specjalne Sądy Karne, powołane przez władze państwowe dekretem z 12 września 1944 r.<sup>74</sup> Przewidywały

<sup>70</sup> AIPN Kr, sygn. 502, k. 12. Prokuratura wszczęła postępowanie karne wobec 5 członków „siatki Diamanda”. Dokumentacja procesów przeprowadzonych przed Specjalnym Sądem Karnym w Krakowie i Sądem Okręgowym w Krakowie.

<sup>71</sup> Tamże, k. 12.

<sup>72</sup> Z. Wóycicka, *Przerwana żałoba. Polskie spory wokół pamięci nazistowskich obozów koncentracyjnych i zagłady 1944- 1950*, Warszawa 2009, s. 177-189.

<sup>73</sup> A. Podolska, dz. cyt., s. 90.

<sup>74</sup> Dziennik Ustaw RP, 1946, Nr 59, poz. 32.

one wyroki zapisane w postanowieniach wspomnianego Dekretu PKWN z 31 sierpnia 1944 r. z późniejszymi zamianami<sup>75</sup>.

Dekret PKWN o specjalnych sądach karnych dla zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich powoływał po raz pierwszy instytucję ławników wyznaczanych przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej (KRN). W skład sądu wchodził przewodniczący i trzech sędziów posiadających kwalifikacje sędziowskie, co zrównywało ich służbowo z sędziami sądów apelacyjnych. Członkowie SSK byli wyznaczani przez Prezydium KRN na wniosek kierownika Resortu Sprawiedliwości. O wszczęciu postępowania karnego władze bezpieczeństwa informowały prokuratora tegoż sądu. Kolejne czynności miały uproszczony charakter i były podejmowane w szybkim trybie wymiaru sprawiedliwości. Akt oskarżenia należało wnieść w ciągu czternastu dni od momentu aresztowania podejrzanego. Następnie w terminie 48 godzin przewodniczący SSK był zobowiązany do wyznaczenia terminu rozprawy<sup>76</sup>.

Specjalne Sądy Karne zostały początkowo powołane przez władze państwowe w Lublinie, Warszawie (z tymczasową siedzibą w Siedlcach) i Krakowie (z tymczasową siedzibą w Rzeszowie), a następnie w przywracanych i nowo tworzonych okręgach sądów apelacyjnych<sup>77</sup>. Przed SSK w Krakowie odbywały się także procesy przeciwko członkom OD. Postanowienia tzw. „Dekretu sierpniowego” odnosiły się zarówno do osób odpowiedzialnych za fizyczną likwidację więźniów obozów koncentracyjnych, jak również do *Odemanów* dostarczających na place selekcyjne kolumny Żydów przeznaczonych do deportacji do obozów zagłady. Przed SSK w Krakowie stało kilku byłych *Odemanów* oskarżonych o kolaborację z Niemcami, m.in. bracia Ferdynand i Bernard Sperlingowie, Majer Kerner, Leon Gross.

Najmniej znany jest proces D. Lieblinga przez SSK w Krakowie, którego podstawą postępowania karnego były zeznania świadków z września 1945 i maja 1946 r. Akt oskarżenia, odczytany 16 września 1946 r., był następującej treści: „Idąc na rękę niemieckim władzom obozowym i współpracując z nimi ściśle, a zarazem wykorzystując w pełni jako *Odeman* swoje uprzywilejowane stanowisko, celem przypodobania się komendzie obozu, działał na szkodę osób spośród ludności żydowskiej, przez to, że szerząc wokół siebie paniczny strach i terror znęcał się w okrutny i bestialski sposób nad swymi współwyznawcami bijąc i kopiąc i wyśmiewając przytem [sic!] bezbronne osoby swych sadystycznie niejednokrotnie popędów [sic!], oraz wykorzystując przymusowe położenie kobiet-żydówek zmuszał je do zaspokajania swych żądź cielesnych, a więc czyny przewidziane w art. 1 (paragrafu) 1 p. a.

<sup>75</sup> 16 lutego 1945 r. Sąd Najwyższy zmodyfikował dekret z 31 VIII 1944 r., dzieląc go na oddzielne paragrafy: § 1 dotyczył „brania udziału w zabójstwach” oraz „osób poszukiwanych albo prześladowanych przez władzę okupacyjną z jakichkolwiek przyczyn (z wyłączeniem ścigania za przestępstwa pospolite) przez ich wskazanie, ujęcie lub wywożenie”, §2 dotyczył działania „w inny sposób, niż przewidziany w § 1 na szkodę Państwa Polskiego albo osób spośród ludności cywilnej lub jeńców wojennych”. Kolejna nowelizacja tzw. dekretu sierpniowego nastąpiła 10 grudnia 1946 r. A. Pasek, dz. cyt., s. 88.

<sup>76</sup> G. Jakubowski, *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944-1950*, Warszawa 2002, s. 35-37; *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce w latach 1944-1956*, red. W. Kuleszy, A. Rzepińskiego, s. 16-21.

<sup>77</sup> Tamże, s. 17.

/dekretu z dnia 31/8 1944 q [sic!] w brzmieniu dekretu z 16/II 1945. Nr 7 poz. 29 Dz. U. R. P.<sup>78</sup>.

Oskarżony Liebling urodził się 28 października 1908 r. jako Polak wyznania mojżeszowego. Przed wojną pracował jako kupiec i mieszkał w Krakowie przy ul. Dietla 48. Dnia 7 września 1945 r. na skutek doniesienia Leonory Eisen został aresztowany. Dnia 1 września 1945 r. o godzinie 14 zawiadomiła ona funkcjonariusza Zbigniewa Łykę z Komendy Miasta Milicji Obywatelskiej, Wydział Śledczy, o popełnieniu przez Dawida Lieblinga przestępstwa. Oświadczyła ona co nastąpiło: „Jako izraelitka zostałam przez Niemców umieszczona w krakowskim ghetcie od 1942 do 1943. W tym czasie Niemcy ustanowili policję w ghetcie składającą się z samych izraelitów, którzy mieli za zadanie pilnować porządku w getcie [...]. Między tymi policjantami tzw. *Odemanami*, znajdował się także niejaki Liebling Dudek, który w specjalny sposób wyróżniał się gorliwą służbą i specjalnym zęcaniem się nad swoimi współwyznawcami. Nieodłącznym narzędziem w ręku Lieblinga, była tzn. „reitpeitscha”, którą się stale posługiwał ku zadowoleniu i uciesze Niemców. Liebling do tego stopnia dawał się we znaki swoim poddanym, że ci widząc go przechodzącego przez ulicę, usuwali mu się z drogi, przechodząc na drugą stronę, aby przypadkiem nie urazić pana Lieblinga i nie dostać od niego, „reitpeitschą”. Jako świadków, podaje: Henryk Krischer, zam. ul. Szlak 5, Natalia Teufel, Stradom 27, Mina Weinberger Przemyska 3, Niehberger Mieczysław, Stradom 27”<sup>79</sup>.

W lutym 1943 r., miesiąc przed likwidacją krakowskiego getta, Liebling wstąpił do tamtejszego OD. W hierarchii OD pełnił on funkcję szeregowego *Odemana* odpowiedzialnego za utrzymywanie porządku na terenie zamkniętej dzielnicy. Następnie w ZAL Płaszów przez okres ośmiu miesięcy był porządkowym w dziale sanitarnym obozu, gdzie odpowiadał za utrzymanie czystości w latrynach. W latach 1943-1944 był członkiem konspiracji żydowskiej działającej na terenie niemieckiego obozu. Fakt ten został potwierdzony po wojnie, w związku z procesem Lieblinga, przez 12 z 21 byłych działaczy konspiracji<sup>80</sup>: „W związku z przytrzymaniem obywatela Lieblinga Dawida podpisani załączając pod 1) odpis dokumentu działalności w Obozie w Płaszowie stwierdzają, że ob. Liebling będąc milicjantem współpracował konspiracyjnie z organizacją. Okazał się nader czynnym łącznikiem, narażając życie przenosił materiał wybuchowy z kamieniołomów, informował o zamierzonych akcjach przez Władze Obozowe i był pewnym łącznikiem ze światem, co mu w mundurze milicjanta specjalnie udawało się. Liebling przysłużył się dobrze naszej sprawie, co możemy ustnie potwierdzić”<sup>81</sup>.

W trakcie trwania procesu przeciwko Lieblingowi świadkowie oskarżenia i obrony przedstawiali różne wersje wydarzeń. Kilku świadków zeznało na przykład, że Liebling już w okresie istnienia getta krakowskiego wykazywał skłonności sadystyczne i zęcał się

<sup>78</sup> AIPN Kr, sygn. 502/505, k. 230.

<sup>79</sup> Tamże, k. 2.

<sup>80</sup> Fakt ten potwierdziły następujące osoby: Leonard Kornhauser, Dawid Horowitz, Leopold Rosner, Stefan Nędza, Stefan Sobola, Edward Elsner, Tadeusz Russek, Jakob Neid, Adolf Polland, Zygmunt Krieger, Emil Spitzer, Edmund Korn. Tamże.

<sup>81</sup> Tamże, k. 21.

nad Żydami. Felicja Zuckermann, 24-letnia urzędniczka, stwierdziła nawet, że był on postrachem niemieckiego obozu w Płaszowie, ponieważ: „Zachowanie się Lieblinga wobec obozowiczów nie było wcale lepsze od zachowania się SS-nów, a nawet w niektórych przypadkach był bardziej bezwzględny niż oni”<sup>82</sup>. Być może bardziej dramatyczne wydawało się zeznanie innego świadka oskarżenia. Helena Szancer opisywała jak w czasie pobytu w obozie została pobita przez Lieblinga wraz z 56 letnią matką, która zmarła na skutek poniesionych ran. Inaczej postawę Lieblinga postrzegali inni świadkowie procesu: Dawid Horowitz, Tadeusz Russek, Paulina Eisner, Juliusz Wiener czy Bronisław Rossner. Zwracali oni uwagę na powszechną brutalizację życia obozowego tłumacząc tym zachowanie oskarżonego. Argumentowali, że choć postępowanie Lieblinga odbiegało od norm przyzwoitości to jednak dzięki swoim metodom zdołał on zdyscyplinować więźniów obozu, a tym samym przyczynił się do polepszenia ich sytuacji. Eisner oświadczyła: „Lieblinga znam jako człowieka porządnego, nie widziałem nigdy maltretującego współwięźniów, owszem lubiał dużo krzyczeć, a jeśli nawet uderzył kogo to z racji swojej funkcji był odpowiedzialny za porządek, a w razie przekroczenia regulaminu obowiązującego w tym czasie, groziło to śmiercią, tak jemu jako milicjantowi, jak i więźniowi. Z tego powodu nie można mieć do Lieblinga żalu, nawet pobicia. Natomiast nie widziałem u Lieblinga żadnych skłonności sadystycznych, a jeśli bił to tylko pod wpływem SS-mannów”<sup>83</sup>.

W trakcie rozprawy głównej, dnia 26 maja 1946 r., zeznania poszczególnych świadków po raz kolejny nie były jednomyślne. Na przykład Henryk Mandel i Józef Bossak zgadzali się z zarzutami oskarżenia twierdząc, że Dawid Liebling współpracował z władzami ZAL Płaszów, znęcał się nad więźniami oraz nadużywał alkoholu<sup>84</sup>. W obronie oskarżonego wystąpił Józef Reiner, któremu *Odeman* uratował życie. Świadkowie Stella Winner, Zygmunt Muller czy Julian Winner twierdzili, że Liebling nie uległ deprawacji w obozie jak inni *Odemani*, ale postępował godnie, nie dążąc do znęcania się nad więźniami<sup>85</sup>.

Dnia 19 września 1946 r. SSK w Krakowie w składzie: przewodniczący W. Maciłowski, ławnicy J. Uiberall i J. Spręk, przy współudziale protokolanta apelacyjnego sądu S. Sadowskiego w obecności Prokuratora SSK Chmielewskiego postanowili, że nie mając dowodów należy uniewinnić Lieblinga. Natomiast kosztami postępowania sądowego obciążyć Skarb Państwa. Sąd odrzucił argumenty oskarżenia, uznając zarzuty świadków za bezpodstawne i tendencyjne<sup>86</sup>.

#### **IV. Współpraca czy kolaboracja?**

Analizując przebieg powojennego procesu Lieblinga przed SSK w Krakowie stosowne wydaje się wyjaśnienie terminu kolaboracja, które nie zawsze było tożsame ze współpracą

<sup>82</sup> Tamże, k. 7.

<sup>83</sup> Tamże, k. 29.

<sup>84</sup> Tamże, k. 201-202.

<sup>85</sup> Tamże, k. 203-205.

<sup>86</sup> Tamże, k. 207.

z władzami niemieckimi w okupowanej Polsce. Pojęcie to zyskało pejoratywne znaczenie dopiero po II wojnie światowej.

Słowo kolaboracja wywodzi się z łaciny, przedrostek *ko* oznacza wspólnie, *laborare* pracować. Obecne znaczenie tego terminu jest stosowane w odniesieniu do współpracy z Niemcami podczas II wojny światowej. Określano nim wówczas dobrowolne działania polityczne, gospodarcze, kulturalne obywateli podbitego kraju z władzami okupacyjnymi mające na celu uzyskanie korzyści osobistych lub materialnych. Problem kolaboracji i współpracy Żydów w Polsce pod niemiecką okupacją nie został dostatecznie zbadany przez historyków<sup>87</sup>. Niektórzy współpracowali lub kolaborowali z Niemcami dla pieniędzy, poprawy sytuacji materialnej, ze strachu, z oportunistycznym, a przede wszystkim by chronić siebie i swoje rodziny. Nie wszystkie oskarżenia o kolaborację poparte były bezspornymi dowodami, czego przykładem były uniewinniające decyzje wspomnianych Specjalnych Sądów Karnych i Sądów Społecznych (Honorowych) w procesach powojennych<sup>88</sup>.

Inny charakter miała jednak współpraca z Niemcami dla własnego bezpieczeństwa, z rozsądku, jako postawa wymuszona mniej lub bardziej rygorystyczną kontrolą odpowiedzialnych władz niemieckich (p. Gestapo, Policji Porządkowej itd.). Odpowiedzialność za wykonywanie niemieckich zarządzeń ponosiły *Judenrat* i OD, jako instytucje reprezentujące Żydów przed władzami okupacyjnymi. Współpraca w tym przypadku była nieunikniona.

Charakter kolaboracji i jej nasilenie mogło wynikać z przebiegu działań wojennych oraz polityki eksterminacyjnej władz niemieckich w stosunku do społeczności żydowskiej. Dynamika wydarzeń przed i po Holokauście wpłynęła na zmianę postaw i zachowań Żydów w zamkniętych gettach. Postępująca izolacja i głodzenie całej populacji znacząco utrudniały walkę społeczności żydowskiej o przeżycie. Nagromadzenie strachu i lęku przed ciągłym zagrożeniem mobilizowało do działania i ujawniało takie paraliżujące zjawiska jak bezradność i zagubienie, prowadzące w konsekwencji do zmiany zachowań. Czynności wykonywane przez *Odemanów* w gettach, takie jak pilnowanie porządku w dzielnicy czy strzeżenie jej granic, nabierały jednoznacznie kolaboracyjnego charakteru, gdyż utrudniały Żydom walkę o przeżycie. Z tego powodu prawie każdy *Odeman*, który gorliwie wykonywał swoje obowiązki stawał się pomocnikiem władz okupacyjnych. Krytycznemu osądowi społecznemu podlegało także postępowanie się oddziałami OD podczas akcji deportacji

<sup>87</sup> J. Bratko, *Gestapowscy. Kontrwiwiad-konfidenci-konspiratorzy*, Kraków 1990; W. Mędykowski, *Wzorce kolaboracji żydowskiej w Krakowie i okolicy*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”, vol. 2, Warszawa 2006; G. Finder, *Proces Szepsła Rotholca a polityka kary w następstwie Zagłady*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”, vol. 2, Warszawa 2006; R. Węgrzyniak, *Sprawa Michała Weicherta*, „Pamiętnik Teatralny”, Zeszyt 1-4 (181-184), Warszawa 1997; I. Trunk, *The Jewish Councils in Eastern Europe under Nazi Occupation*, New York-London 1972. Ważnym źródłem informacji o Żydach współpracujących z Niemcami w Krakowie i innych miastach dystryktu krakowskiego jest wspomniany artykuł W. Mędykowskiego. Autor ten wykorzystał w pracy głównie zasoby archiwalne Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie i Yad Vashem w Jerozolimie. Mędykowski przedstawił w niej sylwetki prominentnych kolaborantów z Krakowa i Bochni oraz ich metody działania i źródła dochodów. Jednak są to dopiero wstępne wyniki poszukiwań, chociaż autor umieścił wśród nich informacje nieznane dotąd historykom na temat kolaboracji żydowskiej. Prawdopodobnie celem autora było zasygnalizowanie problemu kolaboracji żydowskiej w dystrykcie krakowskim, a fakt ten tylko podkreśla pilną potrzebę zaktualizowania i poszerzenia badań na tym zagadnieniu.

<sup>88</sup> J. Grabowski, G. Finder, A. Prusin, *Jewish Collaborators on Trial in Poland, 1944-1956*, „Polin”, vol. 20 (2008); I. Trunk, *The Jewish Councils in Eastern Europe...*; A. Pasek, dz. cyt.; Z. Wóycicka, dz. cyt.



Żydów do obozów zagłady. *Odemani* uczestniczyli między innymi w przeprowadzaniu blokad ulic i mieszkań getta krakowskiego oraz przy uzupełnianiu kontyngentów ludzi, wspomagając w ten sposób działania Gestapo i formacji pomocniczych.

Nieliczni członkowie OD w getcie krakowskim dobrowolnie współpracowali z Niemcami na szkodę ludności w zamkniętej dzielnicy. Władze niemieckie tworzyły również tak zwane „siatki donosicieli”, których członkowie dzieleni byli według użyteczności na: informatorów, denuncjatorów, konfidentów i obserwatorów. Dzięki nim władze okupacyjne posiadały informacje na temat osób ukrywających się po tak zwanej aryjskiej stronie getta oraz o tym, co działało się w izolowanej dzielnicy żydowskiej. Działalność tej grupy Żydów można zatem uznać za kolaborancką. Szczególnie mając na uwadze fakt, że wspomniani konfidenti gestapo nie mieszkali z getcie oraz nie wyróżniał ich tak zwany semicki wygląd. Brak identyfikacji ze społecznością żydowską, wyszukiwanie ukrywających się Żydów, z których wielu poniosło śmierć, można uznać za wyparcie własnego pochodzenia. Nie ulega wątpliwości, że konsekwencją tych wydarzeń mogło być wykluczenie tych osób ze społeczności żydowskiej. Skala kolaboracji wśród Żydów na terenie Krakowa była jednak marginalna. Członkowie AK Okręgu Krakowskiego „rozpracowali” około 5000 osób z terenu dystryktu krakowskiego, które miały współpracować z władzami niemieckimi. Po wojnie nowe władze ustaliły 800 nazwisk agentów niemieckich spośród funkcjonariuszy gestapo i ich współpracowników (ogółem 2573 osób)<sup>89</sup>. Dotychczasowa analiza tych materiałów źródłowych pozwoliła autorce na wyszczególnienie ok. 25 personaliów żydowskich z Krakowa i okolic<sup>90</sup>.

<sup>89</sup> L. Gądek, dz. cyt., s.114; IPN Kr, sygn. 075/1, t. 11.

<sup>90</sup> Tamże.

# The post-war processes of members of the Jüdischer Ordnungsdienst in occupied Krakow. The case of David Liebling

Goal of this article is to present activity of Judische Ordnungsdienst, occupied by the Germans, Krakow in years 1940-1945. Within the scope there is organisation of OD in Jewish district of Kazimierz in 1940, in Krakow ghetto in 1941-1943 and in German concentration camp in Plaszow in 1942-1945. Main topic is preceded by analysis of OD history in Polish cities of Warsaw and Lodz, also occupied by the Germans. The other ghettos are used to present general situation of the organisation. It is also mentioned what happened with officers after the war through the prism of Polish law. Trials of OD officers took place on Special Criminal Court in Krakow in 1945-1947. The purpose of this article was also to present the post-war process of former members of the Jüdische Ordnungsdienst (OD) in occupied Krakow with particular regard to the case of David Lieblinga. The trial of accused Liebling, who was a member of the Jüdischer Ordnungsdienst and the Jewish Fighting Organization was held before the Special Criminal Court in Krakow on May 26, 1946. The allegations of collaborations have been rejected by the court.